

Kostrza i Sadek – moja mała Ojczyzna

Historia, zasoby kulturowe i osobowe wsi.



Spis treści :

Wstęp

1. Położenie geograficzno – przyrodnicze
2. Zasoby naturalne
3. Historia wiosek
4. Miejsca pamięci
5. Architektura i sztuka sakralna
6. Zasoby kulturowe
7. Działalność kulturalno – oświatowa
8. Zasłużeni dla wsi
9. Bibliografia

Wstęp

Gmina Jodłownik wchodzi w skład powiatu limanowskiego, będącego częścią woj. małopolskiego. Na gminę składa się 12 sołectw: Góra Świętego Jana, Janowice, Jodłownik, Kostrza, Krasne-Lasocice, Mstów, Pogorzany, Sadek, Słupia, Szczyrzyc, Szyk, Wilkowisko.



Mapa Gminy Jodłownik

1. Położenie geograficzno-przyrodnicze:

Gmina leży w centralnej części województwa małopolskiego. Graniczy od zachodu z gminą Wiśniowa w pow. myślenickim; od północy z gminą Raciechowice również w powiecie myślenickim, a także z gminą Łapanów w pow. bocheńskim; od wschodu i południowego - wschodu z gminą Limanowa i Tymbark; od południa z gminą Dobra. Powierzchnia gminy Jodłownik wynosi 72,4 km², a liczba mieszkańców dochodzi do 8730 osób.

Geograficznie gmina Jodłownik położona jest w północno - wschodniej części Beskidu Wyspowego. Naturalne granice gminy wyznaczają dwa szczyty: od wschodu Kostrza (730 m. n.p.m.), od zachodu Ciecień (829 m.n.p.m.). Zalesione, wznoszące się z dolin rzek i potoków położonych na poziomie 300 - 400 m. n.p.m., łagodne góry sprawiają wrażenie wysp. Stąd nazwa Beskid Wyspowy. Płynące dolinami rzeczki i potoki są dopływami dwóch rzek: Raby i Dunajca; doliną jodłownicką toczy swoje wody - potok Owsianka i Tarnawa, a doliną szczyrzycką - Stradomka.

W tej malowniczo położonej okolicy znajdują się nasze małe Ojczyzny: Kostrza i Sadek, które chcemy Wam pokrótce przybliżyć.



Panorama Beskidu Wyspowego

2. Zasoby naturalne – flora i fauna.

Na terenie wsi Kostrza znajduje się leśny rezerwat przyrody „Kostrza” będący w zarządzie Nadleśnictwa Limanowa. Ma on powierzchnię 38,56 ha, położony jest na północnym stoku góry Kostrza na terenie wsi o tej samej nazwie i wsi Rupniów na terenie gminy Limanowa. Utworzony został dla ochrony dobrze zachowanego starodrzewu i stanowisk rzadkiej paproci – jęczynika zwyczajnego, które są jedynym znanym miejscem występowania tego gatunku na terenie Beskidu Wyspowego. Podlega on także ochronie w ramach sieci Natura 2000.

Zwierzęta:

Ssaki: jeż, bóbr, borsuk, lis, dzik, sarna, wiewiórka, zając, nietoperze



borsuk



dzik



sarna



lis



wiewiórka

Ptaki: gil, orzechówka, dzięcioł czarny i trójpalczasty, pliszka, jastrząb, widziano także orła przedniego.



orzechówka



pliszka górska



jastrząb

Gady i płazy: jaszczurki, padalce, zaskrońce, żmije, traszki, salamandry, żaby kumaki i ropuchy.



salamandra plamista



padalec



kumak górski



żmija

Roślinność :

Drzewa: buk, jodła, świerk, jawor, wiąz górski, brzoza , osika, grab.



buk





jodła



grab



Rośliny: śnieżyczka przebiśnieg, miesięcznica trwała, paprotnik kolczysty, jęczyznik zwyczajny, żywiec gruczołowaty, ciemiężyc zielona, widłak jałowcowaty, wilczomlec migdałolistny, lilia złotogłów, goryczka trojeściowa, czosnek niedźwiedzi, borówka



jęczyznik zwyczajny



lilia złotogłów



miesięcznica



widłak

Słabe gleby terenów podgórskich, a tym samym i gminy już od wieków nie sprzyjały uprawie wszystkich rodzajów zbóż, roślin motylkowych i okopowych oraz warzyw. Duże znaczenie za to miała hodowla bydła, trzody chlewnej i drobiu. W końcu XVIII wieku zaczęto tu uprawiać ziemniaki. Podstawą dzisiejszego rolnictwa jest wysokowydajna produkcja owoców — porzeczek czarnych, aronii, agrestu i jabłek.



sad jabłoniowy

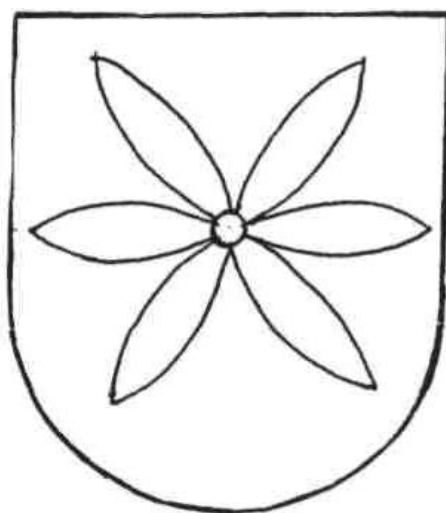


plantacja czarnej porzeczki

3. Historia wiosek

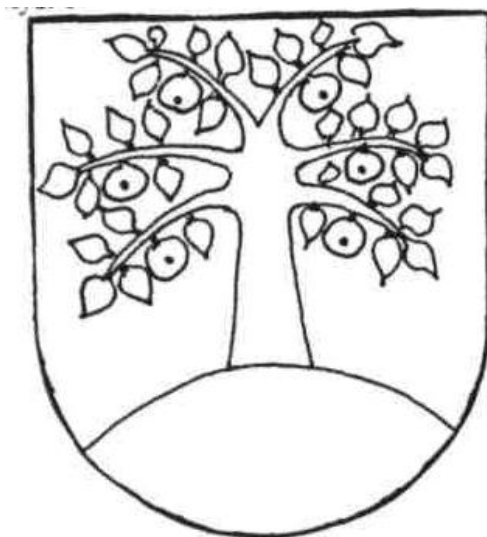
Kostrza - (*Costrza*). Leży na północno - zachodnim stoku lesistej góry o tej samej nazwie. Historia Kostrzy jest ściśle związana z Jodłownikiem i Szczyrzycem. Wieś powstała w średniowieczu, ale pierwsze wzmianki o niej pochodzą z roku 1361. Podobnie jak Jodłownik wchodziła wtedy w skład dóbr rycerskich Ratołdów herbu *Ratult* (*Szeliga*), a później Lubomirskich i Niewiarowskich. Lustracja z 1564 roku wykazuje w Kostrzy 3 i 1/2 łana gruntów (łan = 17 do 25 ha). Wraz z Jodłownikiem znalazła się na początku XVII wieku w rękach dominikanów. Podobnie jak pozostałe miejscowości gminy, od wczesnego średniowiecza do połowy XV wieku wieś znajdowała się pod jurysdykcją kasztelana wojnickiego, a później czchowskiego. W końcu XV wieku Kostrza weszła w skład powiatu szczyrzyckiego. Obecnie Kostrza należy do parafii p.w. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Jodłowniku (od 1925 roku), ale wcześniej wchodziła w skład parafii p.w. św. Mikołaja Biskupa w Skrzydlnej (od 1296 roku).

Istnieje legenda, że na szczycie Kostrzy istniało niegdyś grodzisko, które zapadło się (osunęło) z częścią góry. Legenda głosi, że dawno, dawno temu na górze znajdował się gród. Mieszkał w nim bardzo zły pan, który gnębił okolicznych mieszkańców. Kazał im płacić duże daniny do grodu, a tych którzy byli nieposłuszni okrutnie karał i więził w lochach swojego zamczyska. Okoliczna ludność modliła się więc o cud, aby Pan Bóg uratował ich od okrutnego pana. Pewnego razu, nad grodem zebrały się ciemne chmury i rozpętała się ogromna burza. Niebo cały czas rozrywały pioruny, a wokół rozlegał się huk grzmotów. Wtedy to jeden z piorunów uderzył w górę, ziemia się rozstała i gród wraz z złym panem zapadł się pod ziemię. Potwierdzeniem tej legendy ma być nazwa tego miejsca — „Piwniczysko” i rumowisko, w którym niektórzy dopatrują się jakiś fortalicji. Niestety nie potwierdzają tego sondażowe badania archeologiczne. Górę porastają piękne bukowe lasy, a w nich był pomnik przyrody – 180- letni „Pan Buk” o obwodzie 5,5 m, oraz skupisko unikatowej na skalę europejską endemicznej paproci jęczynika.



Herb wsi Kostrza: na tarczy sześciopłatkowy kwiat.

Sadek - (*Sandek*). Wieś leży we wschodniej części gminy, na wzgórzu w widłach dwóch potoków. Powstała w średniowieczu, ale pierwsze wzmianki o niej pochodzą z wieku XIV. Od średniowiecza własność różnych rodów rycerskich (szlacheckich) m.in. Lasockich *herbu Drużyna*, wchodziła w skład klucza szyckiego w 1564 roku były tu 2 łany gruntów ornych. Do połowy XV wieku wieś znajdowała się pod jurysdykcją kasztelana wojnickiego, a później czchowskiego, a od końca XVI wieku do 1772 roku Sadek należał do powiatu szczyrzyckiego i jednocześnie część wsi do parafii p.w. św. Stanisława Biskupa Męczennika i św. Barbary w Szyku (od 1358-73 roku), a część do parafii p.w. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Jodłowniku (od 1925 roku), a wcześniej część wsi należała do parafii p.w. św. Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej i Św. Stanisława Biskupa Męczennika w Szczyrzycu. W czasie I wojny światowej rozegrała się tutaj jedna z bitew stoczonych przez zaborców i oddziały Legionów Piłsudskiego. W centrum wsi znajduje się także niewielka kaplica wybudowana w 1947 r. na miejscu starej, która uległa zniszczeniu. Kaplica ta do dziś służy okolicznym mieszkańcom do kultywowania tradycji i obrzędów religijnych.



Herb wsi Sadek: na tarczy drzewo owocowe z listowiem i owocami na sześciu gałęziach.

4. Miejsca pamięci

Kostrza.

W centrum wsi, obok budynku starej szkoły znajduje się tablica pamiątkowa wystawiona na pamiątkę cudownego ocalenia mieszkańców od pacyfikacji hitlerowskiej podczas II wojny światowej. Według przekazów ustnych żyjących wówczas mieszkańców w szkole na strychu przechowywana była broń przez partyzantów. Ktoś doniósł o tym Niemcom i przyjechali przeszukać szkołę. Nauczycielki widząc nadjeżdżających Niemców szybko poukładały na schodkach prowadzących na strych różne garnki i przedmioty. Żołnierze przeszukali szkołę, uznali że nie ma co wchodzić na strych ponieważ wejście jest tak zagracone, że na pewno tam nikt nie chodził. Jak opowiadali starsi mieszkańcy w tym czasie ksiądz modlił się przed Najświętszym Sakramentem w kościele w Jodłowniku. Opowiadali, że to Matka Boska uchroniła Kostrzę od pacyfikacji. Gdyby znaleziono broń w szkole cała wieś byłaby spalona, a mieszkańcy wymordowani za pomoc partyzantom.



Pomnik w Kostrzy

Sadek.

Na pograniczu Sadku i Mstowa, przy drodze, znajduje się kamienny postument zwieńczony krzyżem z metalowym wizerunkiem Chrystusa. Na polu poniżej pod koniec 1914 roku miała miejsce bitwa w ramach kampanii łapanowsko – limanowskiej. Po bitwie żołnierze zostali tam pogrzebani we wspólnej mogile, ale niedługo później rodziny poległych żołnierzy z Tyrolu zabrały ciała swoich bliskich. Na miejscu tej mogiły wybudowana została w 1915 roku kamienna kapliczka w kształcie słupa, w miejsce starego, przydrożnego krzyża, który uległ zniszczeniu. Postument wzniesli mieszkańcy wsi, z materiałów, które zostały z budowy kaplicy w Sadku. W centrum wsi stoi pomnik upamiętniający odzyskanie niepodległości przez Polskę. Kamienny, wielostopniowy postument zwieńczony krzyżem wzniesiono w 1931 roku, z fundacji Jana Bielskiego.



pomnik niepodległości



kapliczka kamienna w kształcie słupa

5. Architektura i sztuka sakralna.

Charakterystycznym elementem poszczególnych miejscowości w gminie Jodłownik są kapliczki, kaplice i krzyże przydrożne - niemi świadkowie historii i dziedzictwa kulturowego. Na stałe wpisały się w wiejski krajobraz i stały się jego ozdobą. Stoją na skrzyżowaniach dróg, przed domami, w polach. Często, prócz historii mają swoją legendę. W ich wnętrzach kryją się stare, piękne obrazy czy figurki świętych. Są wyrazem kultu minionych pokoleń i świadectwem wiary fundatorów. Budowano je w różnych intencjach, najczęściej jako podziękowanie za wysłuchanie prośb (za uzdrowienie z choroby, za szczęśliwy powrót z wojny, za uchronienie od zarazy, głodu czy innej klęski). Do dzisiaj są miejscem religijnego kultu. Każde z nich ma swoich opiekunów. Tak samo jest w Kostrzy i w Sadku. Mieszkańcy dbają o nie; przystrajają, odnawiają. Gromadzą się przy nich na wspólnych modlitwach: Majówkach, Różańcach czy Mszy Św. Warto bliżej poznać te obiekty małej architektury sakralnej.

Kostrza.

KAPLICZKA MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ

Jest to kapliczka domkowa, wykonana z kamienia i gliny, pobielona na niebiesko, z drewnianymi drzwiami. Dach dwuspadowy z blachy miedzianej. W środku znajduje się obraz Matki Bożej Częstochowskiej z XIX w., figurka św. Antoniego, też z XIX w. oraz Matki Boskiej z Lourdes i Pana Jezusa. Na ścianach wiszą obrazy Matki Boskiej Kalwaryjskiej i Matki Boskiej Karmiącej. Na zewnątrz, w szczycie kaplicy umieszczono figurkę aniołka. Kapliczkę wybudowano w 1888 roku w przysiółku Podlesie, za pieniądze bogatych kupców, którzy w ten sposób dziękowali Bogu za ochronę przed zbójcami. Tak mówi legenda.

KRZYŻ PRZYDROŻNY

Żelazny krzyż, na którym znajduje się figura Pana Jezusa Ukrzyżowanego, nakryta daszkiem stoi przy skrzyżowaniu dróg, obok budynku dawnej szkoły. Ogródzony jest metalowym płotkiem. Według opowiadań mieszkańców, krzyż ma upamiętniać napad zbójcki na kupców.

KAPLICZKA MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ

Kapliczka wybudowana w 1949 roku przez Józefa Gocala. Zbudowana z kamienia z pobliskiego potoka w stylu domkowym z drewnianymi, częściowo przeszklonymi drzwiami, pobielona na białe, z dwuspadowym dachem. W szczycie, w prostokątnej wnęce znajduje się figurka Serca Pana Jezusa. Wewnątrz, na ścianie wisi obraz Matki Boskiej Częstochowskiej a przed nim na ołtarzyku stoi biała, duża figura Matki Bożej Niepokalanie Poczętej, stojącej na

globie i miażdżącej stopami węża. Na bocznych ścianach znajdują się obrazy Matki Boskiej Seletyńskiej i Serca Pana Jezusa.

KAPLICZKA MATKI BOSKIEJ Z DZIECIĄTKIEM

Osiemnastowieczna, domkowa kapliczka opierająca się o wiekową lipę w przysiółku Kostrza Wieś. Zbudowana z kamienia i gliny, pobielona na jasnoniebieski kolor. Dach dwuspadowy pokryty dachówką, drzwi drewniane. W szczycie jest zaokrąglona wnęka z pasyjką. Wewnątrz znajduje się ołtarzyk z obrazem Matki Boskiej z dużym berłem i Dzieciątkiem. Z boku zawieszono są obrazy: Matki Boskiej i św. Teresy z 1930 roku i św. Maksymiliana Kolbe.

DREWNIANY KRZYŻ

Stoi w przysiółku Górki Kostrzańskie. Wybudowany został w 1990 roku przez Władysława i Józefa Gocalów w miejsce starego. Na drewnianym krzyżu o trójkątnie ściętych końcach ramion zawieszona jest prostokątna szafka z dwuspadowym daszkiem. W jej wnętrzu znajduje się figurka Jezusa Frasobliwego oraz figurka Matki Boskiej Majowej.

KAPLICZKA ŚW. HUBERTA

Znajduje się u podnóża góry Kostrza. Powstała w 2013 roku z inicjatywy myśliwych, dzięki ich zaangażowaniu i ofiarności. Kapliczka słupkowa, z dwuspadowym dachem, zwieńczona krzyżykiem. Wykonana z kamienia, na dwustopniowym kamiennym postumencie. Na przedniej ścianie wmurowana płaskorzeźba z brązu, wykonana przez p. Piotra Zbrożka, przedstawiająca legendę o św. Hubercie, patronie myśliwych. Pod nią tablica pamiątkowa. Kaplica powstała w 65 rocznicę założenia KOŁA ŁOWIECKIEGO „SZARAK”.

KRZYŻ PRZYDROŻNY

Żelazny krzyż wykonany przez Jana Piwko, ufundowany przez Zofię Piwko. Na nim wisi figura Chrystusa Ukrzyżowanego otoczona metalowym daszkiem. Krzyż otoczony jest drewnianym płotkiem.

Sadek

KAPLICA MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ

Wniesiono ją w 1947 roku z fundacji mieszkańców z pomocą oo. Cystersów ze Szczyrzyca, w miejsce przydrożnej drewnianej kapliczki. Zbudowana jest z cegły, otynkowana, o kształcie trójbocznym. Szczyt trójkątny z trzema okienkami, dach dwuspadowy, kryty blachą,

z wieżyczką na sygnaturkę. Do wnętrza prowadzą dwuskrzydłowe drewniane drzwi. Kaplica ma dużo większe rozmiary niż inne kapliczki wiejskie. W środku, w dwu rzędach mieści się kilka drewnianych ław. Wewnątrz znajduje się niebieski ołtarz z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej i gipsowymi figurkami: św. Andrzeja i św. Wojciecha. Nad ołtarzem jest drewniany niebieski sufit z poprzeczką, na której umieszczony jest krucyfiks. Na sklepieniu widnieje malowidło Świętej Rodziny. Ściany pomalowano na biało. Po obu stronach ołtarza malowidła ściennie: po prawej św. Stanisława biskupa, po lewej św. Piotra z kluczami. Po prawej stronie umieszczono obraz Matki Boskiej Częstochowskiej przeniesiony ze starej kaplicy. Okna zamknięte półkoliście z witrażami fundatorów: Jana Myszy z ciotką Stefanią Biros i mieszkańców Sadku. W kaplicy znajduje się kilka tablic pamiątkowych, min. Ks. Benedykta Bronisława Birosa, Wojciecha Śliwy, który ofiarował plac pod budowę kaplicy, o. Mariana Kościelniaka, proboszcza parafii Jodłownik. Na chórze umieszczona jest fisharmonia. Raz w miesiącu odprawiana jest tu Msza Święta. W maju odprawiane są Majówki, w październiku Różaniec, w czasie Wielkiego Postu Droga Krzyżowa a 26 sierpnia odbywa się Odpust.



Kaplica w Sadku

KAPLICZKA MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ

Znajduje się w przysiółku Rzeki, na posesji Antoniego Nowaka. Wybudowana w 1831 roku przez Walentego Kotarę, ówczesnego właściciela gruntu, jako wotum wdzięczności dla Matki Boskiej. Kapliczka domkowa, zbudowana z kamienia, oblepiona gliną, pobielona na biało. Pokryta blaszanym dwuspadowym dachem, zwieńczonym żelaznym krzyżem. Drzwi drewniane, częściowo przeszklone. W szczycie wnętrza z krzyżem Chrystusa Ukrzyżowanego. Podłoga wyłożona kamieniami. Kapliczka posiada oświetlenie elektryczne. W środku znajduje się stary

drewniany ołtarz a na nim fragment obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, obecnie nakryty nową reprodukcją. Przed nim stary drewniany krzyż z Ukrzyżowanym Chrystusem. Na ścianie, po prawej stronie wiszą obrazki świętych a po lewej płaskorzeźba Matki Boskiej z Dzieciątkiem w starych dekorowanych ramach.

KRZYŻ KAMIENNY

Stoi w przysiółku Dąbrówka. Wzniesiony w 1950 roku z fundacji Jana Grzyba, jako krzyż jubileuszowy. Jest to duży kamienny krzyż z zaokrąglonymi ramionami i miniaturowym wizerunkiem Chrystusa.

KAPLICZKA BIAŁA

Znajduje się przy drodze w przysiółku Dąbrówka. Zbudowana na początku XX w. z fundacji Józefa Kotary. Domkowa kapliczka zbudowana jest z kamienia, otynkowana na biało, nakryta dwuspadowym dachem. Trójkątny szczyt oszalowany jest drewnianymi listewkami a na nim krzyż. Drzwi jednoskrzydłowe, drewniane, prostokątne, częściowo przeszklone. Nad wejściem znajduje się głęboka wnęka z obrazkiem serca Pana Jezusa. Wewnątrz kapliczki znajduje się figura Matki Boskiej Niepokalanej z dwoma aniołkami po bokach. Za figurą widnieje obraz Matki Boskiej Częstochowskiej.

KAPLICZKA BETONOWA

Stoi w przysiółku Rzeki na posesji Franciszka Kutaja. Jest to nowa kapliczka, powstała w 2016 roku w miejsce starej, która uległa zniszczeniu. Jest betonowa, dwupoziomowa, pokryta dwuspadowym daszkiem. Wewnątrz kapliczki w przeszklonej gablocie znajduje się figurka Matki Boskiej Niepokalanej poczętej i figurka św. Wojciecha.

NIEBIESKA KAPLICZKA

Znajduje się w przysiółku Dąbrówka. Powstała na przełomie XIX/XX w. Poddana modernizacji w 2018 roku. Na czworobocznym postumencie stoi metalowa szafka pokryta dwuspadowym stożkowym daszkiem, zwieńczonym krzyżykiem. Wewnątrz figura Matki Boskiej, która stoi na kuli ziemskiej i stopami depta węża. Kapliczka otoczona jest metalowym płotkiem.

KAPLICZKA MATKI BOSKIEJ MAJOWEJ

Usytuowana jest w przysiółku Brzezcie. Powstała przed I wojną światową. Odnawiana była już dwa razy, ostatnio w 1999 roku. Na prostokątnym słupku z białej cegły znajduje się półkolista metalowa oszklona szafka a w niej figurka Matki Boskiej Majowej. Na szczycie szafki jest mały krzyż. Kapliczka ogrodzona jest metalowym płotkiem i oświetlona ogrodowymi lampami.

6. Zasoby kulturowe.

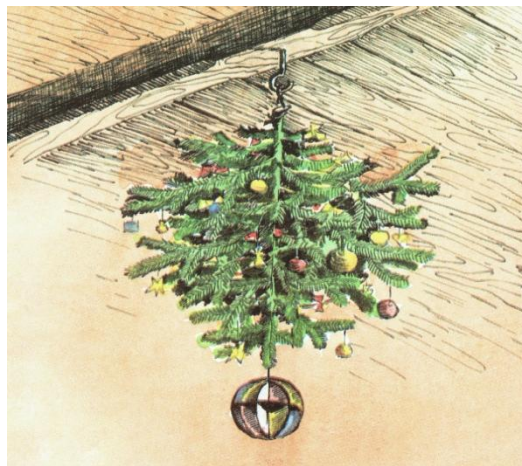
We wsiach Gminy Jodłownik do dziś przetrwały różne tradycje, zwyczaje i obrzędy. Zazwyczaj są one związane ze świętami religijnymi, ale także z porami roku oraz uroczystościami rodzinnymi. Można zatem dokonać podziału na tradycje doroczne, rodzinne, oraz tradycje związane z pracą.

Już od wieków kultywowanie obrzędów i zwyczajów było związane ze zmiennością pór roku. Mieszkańcy regionu żyli i żyją zgodnie z cyklem natury, oddając się w opiekę Bogu i Matce Najświętszej. Religijność mieszkańców naszego regionu jest więc nierozdzielnie związana z naturą i z jej zmiennością.

I. Obrzędy, zwyczaje i obyczaje doroczne związane ze świętami religijnymi.

ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA

Lokalny pisarz Kazimierz Piwowarczyk w swoich wspomnieniach zaznacza, że szczególnie ważne w opisywanym regionie są *Godne Święta (Gody)*. Jest to okres od Bożego Narodzenia po Święto Trzech Króli. Związane są z nim różne obrzędy i wróżby, między innymi wieszanie w Wigilię Bożego Narodzenia pod powalą tzw. „podłaznic”, które z czasem zostały wyparte przez dzisiejsze choinki. Podłaznice i drzewka strojono łańcuszkami z kolorowej bibuły oraz z kolorowego papieru, drobnymi jabłkami, tak zwanymi „cyrwonkami”. Często na gałązkach wieszano orzechy owijane papierkami i bibułą. Chodziło głównie o to, aby drzewko było kolorowe i wyglądało bogato. Wieczorami, przed Bożym Narodzeniem kobiety z dziećmi wykonywały ręcznie przeróżne tradycyjne ozdoby: łańcuchy z bibuły, aniołki, owieczki, ptaszki, gwiazdki, ozdoby ze słomy, szyszek, czy też główek maku. Na każdym drzewku wieszano również świat zrobiony z opłatków.



Z samą wieczorzą wigilijną wiąże się kilka tradycji, które są kultywowane do dnia dzisiejszego. Wigilię zaczynano, gdy na niebie pojawiła się pierwsza gwiazdka. Następnie zapalano świece na drzewku, a domownicy brali opłatki, które zawsze były położone na sianku. Dzielenie się opłatkiem zaczynał najstarszy i najważniejszy w domu - „gazda”. To, do kogo podchodził najpierw, zależało od wieku i znaczenia. Szedł on od najstarszych, a kończył na najmłodszych. Potem pozostali łamali się opłatkami i składali sobie życzenia.

Podczas wigilii ludzie jedli różne potrawy. Do tradycyjnych dań należał między innymi żur z grzybami i z ziemniakami, kapusta z grzybami, pierogi, kasza z suszonymi śliwkami oraz fasola.

Po skończonej wieczerzy śpiewano gwarą stare kolędy oraz pastorałki a o godzinie dwunastej rodziny szły do kościoła na Pasterkę, która w tym regionie do dzisiaj jest nazywana „Mszą Półncockową”

Od św. Szczepana do Trzech Króli po wsiach chodzili kolędnicy z szopką, z gwiazdą, turoniem, Herodem, śmiercią i Żydem. Warto nadmienić, że kolędować mogli tylko chłopcy i mężczyźni. W każdym domu z radością oczekiwano kolędników, ponieważ ich wizyta wróżyła nie tylko zdrowie, szczęście, ale też dobrobyt i urodzaj w nowym roku. Starsi kolędnicy potrafili odgrywać całe jasełka. Zazwyczaj wchodził do chaty gospodarza i wystawiali tzw. obrzędy kolędnicze. Wśród nich można wymienić widowiska takie jak: „Pasterze”, „Z Turoniem”, „Herody”, a także „Żywa Szopka”.

Śwarni Łojce – grupa kolędnicza „Z TURONIEM”:



Pnioki - grupa kolędnicza: „Z GWIAZDĄ”



WIELKI POST

Po okresie karnawałowych zabaw przychodzi okres Wielkiego Postu, czas pokuty.

W Środę Popielcową w kościele posypywano głowy popiołem, otrzymanym z wypalonych w Wielką Sobotę poprzedniego roku - podczas święcenia ognia – palm. W tym dniu wszystkie gospodynie szorowały garnki popiołem i zalewały wrzątkiem, aby nie było w nich śladu tłuszczu. W poście jadano tylko żur z ziemniakami, groch z kapustą, kompot ze śliwek suszonych z kluskami krajany (łazankami). Nawet serwatki nie wolno było spożywać. Zlewano ją do beczek i podawano bydłu.

Z Niedzielą Palmową związana była tradycja przygotowywania tak zwanych „kocianek”. „Kociankami” nazywano palmy wykonywane przez chłopców. Zwyczaj przechodził z pokolenia na pokolenie i przetrwał aż do dzisiaj.

Zgodnie z tradycją palmy wykonywano z gałązek: leszczyny, szklaku pospolitego („satoku”), kłokoczki pierzastej („kłokocyny”), tamaryszku francuskiego („ciamarysku”). Podczas robienia „kocianek” obowiązywał ustalony od wieków porządek. Na samej górze „kocianki” umieszczano pięknie ułożoną palmę, następnie przypinano do niej kolorowe kwiaty oraz wstążki z bibuły, które kobiety wykonywały nawet kilka dni. Wszystko to wiązało się batami kręconymi z włókna konopnego. Skręcone baty wykorzystywane były w ciągu najbliższego roku w gospodarstwie. Ambicją każdego gospodarza jest przygotowanie jak najdłuższej i jak najpiękniejszej „kocianki”. Kocianki obwiązywało się co kilkanaście centymetrów. Obwiązań musiało być 14, co symbolizowało 14 stacji Drogi Krzyżowej. Wykonane „kocianki” niesiono do kościoła, w którym były święcone. Po powrocie do domu chłopcy wchodzili z kociankami do obory i trzykrotnie uderzali nim bydło. Miało to przynieść w hodowli szczęście. Kocianki ustawiano potem w stodole lub na boisku i tam czekały do Wielkiego Czwartku.



Z poświęconych „kocianek” w Wielki Czwartek robiono krzyżyki. Wieczorem po Nabożeństwie Wielkoczwartkowym cała rodzina siadała przy stole, na którym gospodarz rozkładał rozwiązane kocianki. Na stole leżał też przetak a w nim chleb. Każdy domownik wykonywał przynajmniej jeden krzyżyk, ozdabiał go kwiatami i wstążkami, wkładając do przetaka.

Wczesnym rankiem w Wielki Piątek chłopcy roznosili krzyżyki, wbijając je na rogach wszystkich pól w gospodarstwie. Miały one ochronić plony przed szkodnikami i chorobami. Przybijali je też nad drzwiami wszystkich zabudowań gospodarczych. Tradycją było wbijanie krzyżyków w Wielki Piątek przed świtem, stukając przy tym głośno drewnianymi grzechotkami, które zwano też „kołatkami” lub „terkotkami”.

W Wielki Piątek obowiązuje post ścisły. Dawni mieszkańcy pościli aż do Wielkiej Niedzieli, posilając się jedynie czystą wodą i kawałkiem chleba. W tym dniu wszyscy uczestniczą w Drodze Krzyżowej, w wielkopiątkowym nabożeństwie, adorując Krzyż.

Podczas Wielkiego Postu mieszkańcy Sadku i Kostrzy bardzo chętnie uczestniczą w organizowanej przez Szkołę Podstawową im. Jana Pawła II Sadek – Kostrza w Sadku plenerowej drodze krzyżowej.



Plenerowa Droga Krzyżowa: Kostrza- Górki Kostrzańskie – Jodłownik /8 km/

W Wielką Sobotę wierni święcą w kościele pokarmy: chleb, wodę, jajka (symbol nowego życia), wędliny, masło i chrzan (symbol Męki Pańskiej). Dawniej kapłan przyjeżdżał do poszczególnych wsi, gdzie gromadzili się wszyscy mieszkańcy i tam odbywało się święcenie pokarmów. Obecnie wszyscy parafianie gromadzą się w kościele.

WIELKANOC – „Dziady Śmiguśne”

Jedną z tradycji wielkanocnych było odwiedzanie gospodarzy przez „Dziadów Śmiguśnych”, inaczej zwanych „Słomiokami” lub „Śmigurtnikami”. Przebierańcy chodzili po wsi w „lany poniedziałek”. Byli to kawalerowie ubrani w słomiane stroje, najczęściej wędrujący parami. Jeden „Słomiok” ubierał charakterystyczną czapkę w kształcie stożka, plecioną ze słomy, na twarz zakładał malowaną maskę, a w pasie zawiązywał słomiane powróśło. Drugi mężczyzna z pary przebierał się w strój kobiecy, za „babkę”. Często mężczyźni okręcali się warkoczami ze słomy od stóp do głów. Przebierańcy nic nie mówili, tylko tańczyli, wydawali charakterystyczne okrzyki – „u ! ha !” oraz polewali wodą. Rolą gospodarzy było obdarowanie ich jajkami. Obecnie zwyczaj ten najczęściej utrzymywany jest przez młodzież.



„MAJÓWKI”

Dawniej, gdy nadszedł miesiąc maj, wieczorami dwóch lub trzech gajków odwiedzało miejscowe domy grając i śpiewając majowe pieśni. Słyszeć ich było na całą okolicę. Bardzo często „majówki” prowadzili starsi ludzie umiejący czytać. Oni to śpiewali najpierw „Letanijo do Nojświatse Panny”, przepowiadając przeczytany tekst, aby później inni mogli go powtórzyć. Podobnie śpiewano inne, mniej znane przez wszystkich, pieśni Maryjne.

Dzisiejsze „majówki” to pieśni Maryjne, śpiewane przez mieszkańców wsi przy krzyżach oraz przydrożnych kapliczkach.



„ZIELONE ŚWIĄTKI”

Obrzędy wiosenne zamykały Zielone Świątki. Zgodnie z tradycją, wszyscy gospodarze drzwi i okna przystrajali zielonymi gałązkami brzeziny. Po obiedzie nalewano do dzbanka wodę święconą i kropiono nią pola, natomiast wieczorem palono sobótki, przy których dziewczęta śpiewały, a chłopcy przygrywali na instrumentach.



BOŻE CIAŁO

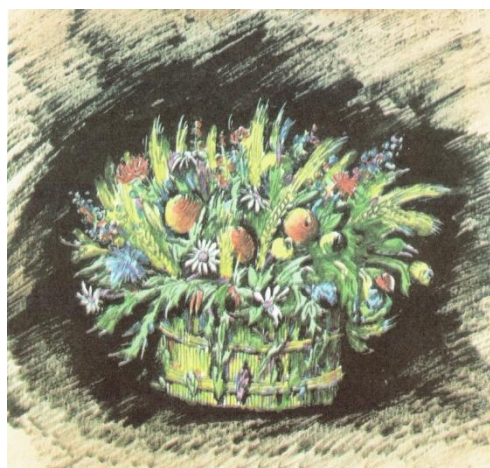
W uroczystość Bożego Ciała wszyscy mieszkańcy naszej gminy uczestniczą w procesji do czterech ołtarzy. Procesje Bożego Ciała miały zawsze uroczysty charakter. Dzień przed Bożym Ciałem mieszkańcy przygotowywali cztery polowe ołtarze, do których miała się udać procesja, w której brali udział wszyscy parafianie. Podczas procesji mężczyźni nieśli baldachim i sztandary, kobiety feretrony, obrazy i świece, małe dziewczynki sypały kwiaty, a chłopcy dzwonili dzwoneczkami. Wierzono, że płatki kwiatów, które sypią dziewczynki podczas Bożego Ciała chronią od pożaru, dlatego często kobiety po zakończeniu procesji zbierają płatki kwiatów: piwonii, dzikiej róży i stokrotek oraz jaśminu. Po procesji każdy też zabierał od ołtarza gałązkę brzeziny, którą wbijał później w zagon kapusty, aby zapewnić rodzinie obfite plony i ochronę od szkodników i wszelakich klęsk.

Na zakończenie oktawy Bożego Ciała poświęcono wianki wykonane z macierzanki, barwinku, bławatka, kopytnika, rumianku, dzikiej róży, polnego maku i innych ziół. Wianki te później suszono i w razie potrzeby, np. choroby okadzano nimi zwierzęta lub gotowano z nich napar leczniczy.



ŚWIĘTO MATKI BOSKIEJ ZIELNEJ

W okresie letnim, 15 sierpnia w kościele obchodzimy Święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, które w tradycji ludowej znane jest pod nazwą „Matki Boskiej Zielnej”. W tym dniu od pokoleń święci się zioła.



W naszym regionie, mieszkańcy nadal dbają o to, aby wiązanka składała się m.in. z dziurawca, czarnego ziele, wrotyczu, krwawnika, lebiody, cykorii podróżnika, główek maku, kłosów pszenicy oraz jabłek. Ziół szuka się na brzegach, łąkach, w fosach oraz nad potokami. Wiazanki wyglądają bardzo piękne, a dawniej zazwyczaj miały duże rozmiary, więc do kościoła zawożono je wozami, bryczkami, a dziewczęta ubrane w stroje regionalne niosły je do poświęcenia.

Zebrane zioła miały właściwości lecznicze, stosowano je zwłaszcza przy leczeniu krwotoków oraz zapaleń. Często ziele suszono, następnie gotowano i podawano wywar krowie (po ociepleniu) do wypicia.



DOŻYNKI

Sierpień to również okres żniw. Na zakończenie żniw urządzano dożynki. Żniwiarki przygotowywały wieniec dożynkowy, który poświęcano podczas uroczystości kościelnych, a następnie wręczano gospodarzowi dożynek. Obrzędowi towarzyszyła muzyka i taniec.



II. TRADYCJE RODZINNE

Zmówiny

Zmówiny były jednym z obyczajów ślubnych o dużym znaczeniu i powadze. To podczas nich podejmowano najważniejsze decyzje, dotyczące podziału majątków oraz omawiano szczegóły ceremonii zaślubin.

W dawnych czasach o doborze małżonków decydowali rodzice. Ważna była miłość, ale większą wagę przywiązywano do majątku i posagu panny młodej. Tradycją było, że na zmówiny szedł ojciec oraz stryj pana młodego. Przychodzili oni do rodziców przyszłej panny młodej z butelką alkoholu i prosili o gościnę. Przy rozmowach nie mogło zabraknąć też jedzenia (kołacz, kiełbasa, chleb, mleko), którym częstowała przyszła panna młoda. Każda ze stron

wychwalała zalety swojego dziecka, targując się przy tym o majątek i pokazując swój honor. Zdarzało się, że strony nie mogły dojść do porozumienia i wtedy przekładano zmówiny. Jeżeli swaci pana młodego przychodzili do domu nietrzeźwi, to oznaczało, że wesele się odbędzie.

Wesele

Dawne wesele trwało czasem kilka dni, ponieważ gospodarze musieli pogodzić udział w zabawie z codziennymi gospodarskimi obowiązkami.

Po zaproszeniu gości w domu Panny Młodej gromadziły się drużby, które ubierały ją do ślubu. Strój Panny Młodej składał się z białej, pięknie haftowanej spódnicy, nowego gorsetu nałożonego na misternie haftowaną białą bluzkę, trzewików i mirtowego wianka przypiętego do skroni. Pan Młody przyjeżdżał do swojej wybranki z muzyką i drużbami, którzy śpiewem wywoływali z domu Pannę Młodą.



Po przywitaniu młodych następowała mowa starosty weselnego. Wygłaszał on orację, w której napominał młodych i życzył im szczęścia w małżeństwie. Po wygłoszeniu mowy starosta zapraszał rodziców do błogosławieństwa młodych, którzy na kolanach prosili swych

rodziców o błogosławieństwo, obejmując ich za nogi. Rodzice czynili na czołach młodych znak krzyża i kropili ich święconą wodą, dając do pocałowania pasyjkę, czyli krzyżyk.



Po błogosławieństwie pierwszy drużba wyprowadzał zaraz za muzyką Pannę Młodą, zaś pierwsza drużba prowadziła Pana Młodego. W domu pozostawała matka Panny Młodej, która nigdy w ślubie nie uczestniczyła, ponieważ musiała przygotowywać posiłek dla weselników.

Państwo Młodzi i ich goście w ustalonym tradycyjnie porządku szli lub jechali furmankami do kościoła. Po ślubie młodzi wracali już razem. Przed domem witali ich chlebem i solą rodzice, którzy zapraszali wszystkich na poczęstunek. Tradycyjnym posiłkiem weselnym był gulasz wołowy i słodki kołacz, oczywiście musiał być też „napitek”, czyli „gorzałka”. Po pierwszym posiłku część gości udawała się do swoich domów, do tzw. obrządku. Na dwie godziny przed północą goście wracali do domu weselnego, w którym tańczyli, jedli i pili aż do północy.

Przed północą wszyscy mężczyźni opuszczali dom weselny, najczęściej szli do karczmy, a kobiety rozpoczynały tzw. oczepiny, czyli obrzęd przyjęcia Panny Młodej do grona gospodyń. Sadzano ją na dzieży przykrytej pierzyną i zdejmowano jej wianek – symbol czystości i niewinności oraz ucinano warkocz, symbol panieństwa i urody.

Potem, nakładały na głowę Panny Młodej czepiec – chustkę z białego haftowanego lnu. Nałożenie czepca na głowę Panny Młodej było symbolem przyjęcia jej do grona gospodyń. Po nałożeniu czepca druhny przeprowadzały zbiórkę pieniędzy dla młodej na czepiec bądź pieluchy. Na koniec oczepin każda ze starościn brała Pannę Młodą do tańca.

Kiedy zakończono już tańce Panny Młodej ze starościnami, Pan Młody mógł wykupić swoją żonę z rąk starościn, przekazując im kwaterkę dobrej okowity. Najstarsza ze starościn oddawała Panu Młodemu żonę i dopiero w tym momencie Państwo Młodzi mogli razem zatańczyć, dołączając do gości.



Pod koniec wesela Matka Panny Młodej tańczyła ze swoją córką, żegnając się z nią i przekazując ją swemu zięciowi. Po weselu odbywały się poprawiny, a później tzw. przenosiny, czyli pożegnanie, najczęściej Panny Młodej, z domem rodzinnym, zabranie posagu i przejazd do domu męża.

Niektóre zwyczaje weselne szczęśliwie przetrwały do dziś, np. błogosławieństwo Państwa Młodych przez rodziców, powitanie ich chlebem i solą, ale większość z nich została zapomniana albo przebiega zupełnie inaczej.

III. Tradycje związane z pracą

Tradycje związane z pracą, zajmują ważne miejsce w naszej kulturze ludowej. Ludzie na wsi wzajemnie sobie pomagali, a wykonywanym pracom często towarzyszyły śpiewy.

Najważniejszym okresem w pracy były żniwa, podczas których kobiety i mężczyźni żęli zboże sierpem, później mężczyźni kosami kosili zboże, a kobiety, idąc za nimi, wiązały snopy, które na koniec dnia stawiano i wiązano w tzw. „mendle”, czyli kopki złożone z sześciu, ośmiu lub dziesięciu snopów. W późnym okresie jesiennym oraz zimą młócono zboże na boiskach, wykorzystując do tego cepy. Młocką zajmowali się mężczyźni..

Podczas zimowych wieczorów do zajęć kobiecych należało „darcie”, czyli skubanie pierza oraz kiszenie kapusty. Prace były okazją do wspólnych zabaw i figli, ponieważ do domów zawsze przychodzili chłopcy. Każdy miał przydzielone zadanie. Dziewczęta czyściły główki kapusty, natomiast chłopcy szatkowali je na szatkownicy. Warto dodać, że kapustę deptano nogami w beczce.



Kiszenie kapusty



Tradycyjne darcie pierza

IV. Kultywowanie tradycji regionalnych w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II Sadek – Kostrza w Sadku

Szkolny Zespół Regionalny „PNIOKI” powstał w 2005 r. z inicjatywy dyrektora szkoły, Pani mgr Haliny Gocał, która obecnie jest kierownikiem zespołu oraz instruktorki tańca, Pani Marii Wójtowicz. Kierownikiem muzycznym jest Pan Mateusz Frys.

Nazwa „PNIOKI” w kulturze ludowej opisywanego regionu oznacza rdzennych mieszkańców wsi, czyli osoby, które urodziły się i pozostały w swojej wsi. Zespół regionalny działa przy szkole podstawowej, należą do niego dzieci i młodzież z miejscowości Sadek i Kostrza. „PNIOKI” kultywują tradycje, zwyczaje, tańce, przyśpiewki, obrzędy oraz gwarę Lachów Szczyrzyckich oraz Lachów Limanowskich.

Zespół opracował i przedstawił wiele regionalnych programów artystycznych i obrzędów kolędniczych. W swoich programach członkowie zespołu przedstawiają zabawy, wyliczanki oraz tańce ze śpiewem. Najbardziej znane z nich to: pasterka, suwana, chodzony, szewc, oraz polki z przyśpiewkami.



W 2009 r. w szkole powstał dorosły Zespół Regionalny „ŚWARNI ŁOJCE”, do którego należą rodzice i dziadkowie uczniów oraz absolwenci szkoły, którzy wcześniej śpiewali i tańczyli w „PNIOKACH”. „ŚWARNI ŁOJCE” podobnie jak „PNIOKI” tańczą kultywują tradycje regionu Lachów Szczyrzyckich, ponadto odtwarzają dawne zwyczaje i obrzędy. Zespół prezentuje, pochodzące z południowej Polski, tradycyjne tańce, tj. pasterka, suwana, szewc, kowal, ogrodnik, chodzony, przepióreczka, sztajerek, tramelka, walc, walczyk, cięta polka, polka podskakiwana oraz inne liczne polki z przyśpiewkami.



Członkowie zespołów wykorzystują, przekazane przez najstarszych mieszkańców wsi, stroje regionalne.

Tancerzom przygrywa tradycyjna kapela złożona ze skrzypiec (prym i sekund), kontrbasu, klarnetu i trąbki.



Wielkie wyróżnienie.

W dniach 17-19 października 2017 roku w Małopolskim Centrum Kultury Sokół w Nowym Sączu odbył się III Kongres Kultury Regionów, podczas którego uhonorowano zasłużonych dla zachowania i rozwoju dziedzictwa kulturowego Małopolski odznaczeniami ministerialnymi i wojewódzkimi.

Wśród odznaczonych znalazła się również Pani Halina Gocal, kierownik naszych zespołów regionalnych, której wręczono Odznakę Honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej”.



7. Działalność kulturalno – oświatowa.

Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Sadku - Kostrzy została powołana do życia uchwałą Rady Gminy w Jodłowniku z marca 1999 roku i utworzona z połączenia obwodów dwóch szkół, które zlikwidowano: Szkoły Filialnej w Sadku i Szkoły Podstawowej im. św.Jana z Kęt w Kostrzy.

W obu tych niewielkich, sąsiadujących ze sobą wioskach istniały drewniane budynki szkół oddane do użytku w 1925 roku. Początkowo były to szkoły samodzielne, niepełne.

W 1957 roku szkoła w Kostrzy powiększyła się o dobudowaną wysiłkiem mieszkańców wsi drugą salę lekcyjną. Sukcesywnie ponawiane starania o podniesienie stopnia organizacyjnego były załatwiane pozytywnie przez władze oświatowe i szkoła ta funkcjonowała do 1978 roku jako pełna, ośmioklasowa, z klasami łączonymi i salami lekcyjnymi wynajmowanymi w prywatnych domach.

1.09.1978 roku obniżono stopień organizacyjny szkół w Sadku i Kostrzy do klas I - III, a dzieci starsze zaczęto dowozić do Zbiorczej Szkoły Gminnej w Jodłowniku. Od tej pory funkcjonowały Punkty Filialne w Sadku i Kostrzy. Ponieważ stan techniczny budynków tych szkół stale się pogarszał, myślano o wybudowaniu nowych obiektów.

W 1984 roku władze gminy, ze względu na niewielką ilość uczniów każdej z miejscowości, wystąpiły z propozycją budowy szkoły wspólnej dla Sadku i Kostrzy, zlokalizowanej na pograniczu obu wsi. Uzyskanie terenu pod budowę szkoły, sporządzenie wymaganych planów inwestycyjnych, to pierwsze etapy powstawania szkoły. Po wykonaniu ław fundamentowych nastąpiło przerwanie robót budowlanych na dłuższy czas. Dopiero w 1993 roku władze gminy wznowiły prace po wykonaniu badań wytrzymałości fundamentów. Stan surowy budynku zamknięto w 1997 roku.

W związku z przygotowaniem do wdrożenia reformy oświaty Rada Gminy w Jodłowniku uchwałą z marca 1999 roku zlikwidowała szkoły w Sadku i Kostrzy, w miejsce których utworzono Zespół Szkół w Sadku - Kostrzy obejmujący Szkołę Podstawową i Gimnazjum.

Od 1.09.1999 roku zajęcia lekcyjne odbywały się w starych budynkach szkół w Sadku i Kostrzy. 11.12.1999 roku oddano do użytku piętro nowej szkoły, a uczniowie Szkoły Podstawowej i Gimnazjum rozpoczęli w niej naukę 2.01.2000 roku.

24. listopada 2001 roku szkole nadano imię Papieża Jana Pawła II, którego niezaprzeczalny autorytet uznawany na całym świecie oraz działania zmierzające do szerzenia pokoju i miłości między ludźmi pomogą wychowywać uczniów czyniących dobro i żyjących w prawdzie.



Budynek starej szkoły w Kostrzy

8. Zasługi dla wsi.

Kazimierz Piwowarczyk.

Urodził się 22 lutego 1929r. w Kostrzy jako trzecie dziecko Franciszka Piwowarczyka „Gwoździa” zwanego także „Sybirakiem” i Kunegundy z domu Kolarczyk. Miał dwóch starszych braci: Józefa i Jana oraz dwie młodsze siostry: Marię i Joannę. Dzieciństwo i wczesną młodość spędził w rodzinnych stronach, uczęszczając do szkoły w Kostrzy, a potem do Gimnazjum w Szczyrzycu.

Ukończywszy studia na wydziale rolnym Uniwersytetu Jagiellońskiego, pracował w instytucjach związanych z rolnictwem w województwie krakowskim i byłym województwie tarnowskim. W 1954 roku zawarł w Szczucinie związek małżeński z Zofią Seremet i życie swoje związał z ziemią tarnowską. Pełnił funkcję wicewojewody tarnowskiego oraz dyrektora Oddziału Wojewódzkiego Banku Gospodarki Żywnościowej w Tarnowie. W czasie pracy zawodowej obronił doktorat z zakresu ekonomiki i organizacji rolnictwa Akademii Rolniczej w Krakowie. W 1968r. w Katedrze Ekonomiki i Organizacji rolnictwa Wyższej Szkoły Rolniczej w Krakowie napisał pod kierunkiem prof. Dra Józefa Kubicy pracę pt. „KOSTRZA wieś powiatu limanowskiego”, w której oprócz ważnych informacji na temat zasobów naturalnych miejscowości, danych demograficznych, przedstawia charakterystyczne cechy regionu, tj. zwyczaje, obrzędy, przesady oraz opis strojów ludowych obowiązujących w jego rodzinnej wsi Kostrza.



Podczas studiów i działalności zawodowej utrzymywał bezpośrednie kontakty z rodzinnymi stronami i, jak sam napisał, czuł się autentycznym „synem Ziemi Limanowskiej”.

W 1991r. przeszedł na zasłużoną emeryturę. Niedługo potem, w 1998 roku, wydał „zbiór opowiadań, wierszy, obrazków scenicznych w gwarze mieszkańców wsi położonych pomiędzy górami Ciecień i Kostrza w gminie Jodłownik, w północnej części Beskidu wyspowego”, któremu nadał tytuł „Pomiędzy Cietniem a Kostrzą”. Nieco później opracował i przedstawił członkom najbliższej rodziny wspomnienia o swoim ojcu, Franciszku, które zatytułował „Trudne życie Franciszka „Gwoździa – Sybiraka”.

Zmarł 5 kwietnia 2009 roku w Tarnowie, został pochowany na cmentarzu w Radłowie.

Hubert Kostrzański - cysters.

Pochodził z diecezji tarnowskiej, z Kostrzy w parafii Jodłownik, którą prowadzą Ojcowie Cystersi. Przez 25 lat był przełożonym Opactwa Cystersów w Szczyrzycu. Był żołnierzem AK, kapelanem II Korpusu Armii Polskiej i więźniem UB. W 1947 r. wyjechał do Stanów Zjednoczonych Ameryki i podjął pracę duszpasterską wśród Polonii amerykańskiej jako społecznik. W 1958 r. założył tam placówkę Cystersów, która podlegała Opactwu w Szczyrzycu. Od 1980 r. Cystersi rozpoczęli regularną pracę duszpasterską przy swojej kaplicy pw. Matki Bożej - Matki Kościoła w Willow Springs koło Chicago.

Konrad Hejmo.

Imię chrzestne Stanisław (ur.6 kwietnia 1936 we wsi Kostrza) – polski duchowny katolicki, dominikanin.

Kształcił się w Studium Generalnym Ojców Dominikanów w Krakowie (1954-1961), gdzie studiował filozofię i teologię. Przyjął święcenia kapłańskie w Krakowie 15 czerwca 1961. Pracował jako sekretarz prowincjała ojca J. Janczaka, kontynuował równocześnie studia w Prymasowskim Studium Życia Wewnętrznego w Warszawie (następnie na Wydziale Nauk Społecznych KUL, 1965-1967). Od 1964 był duszpasterzem



środowiska akademickiego w Poznaniu, a od 1965 został tam głównym duszpasterzem . W latach 1973-1979 był redaktorem miesięcznika dominikańskiego "W drodze". W 1978 na krótko przeniósł się do Gdańska, gdzie pełnił funkcję zastępcy głównego duszpasterza akademickiego. W 1979 podjął pracę w Sekretariacie Episkopatu Polski, a kardynał Stefan Wyszyński w tym samym roku wysłał go do pracy w Rzymie w Radiu Watykańskim.

W latach 1979-1984 ks. Hejmo był wicedyrektorem Delegatury Biura Prasowego Episkopatu Polski w Rzymie, 1983-1987 redaktorem naczelnym pisma "Kronika Rzymska". W 1984 został głównym opiekunem polskich pielgrzymów w Rzymie – dyrektorem Ośrodka dla Pielgrzymów Polskich Corda Cordi i oficjalnym duszpasterzem pielgrzymów. W grudniu 1984 otrzymał nominację na asystenta audiencji generalnych i specjalnych Jana Pawła II, a w 1985 – na konsultora watykańskiej instytucji Peregrinatio ad Petri Sedem.

Angażował się w latach '80. w pomoc dla polskich emigrantów we Włoszech. Ogłaszał artykuły w czasopismach polskich, polonijnych oraz włoskich, m.in. "L'Osservatore Romano", "Gościu Niedzielnym", "Głosie Katolickim" (Paryż), "Najwyższym Czasie". Otworzył przewód doktorski na Papieskim Uniwersytecie Św. Tomasza z Akwinu Angelicum w Rzymie. Korespondencje watykańskie przedstawiał regularnie w Radiu Maryja.

9. Bibliografia

- 1) Piwowarczyk Kazimierz, *Pomiędzy Cietniem a Kostrzą*, Gmina Jodłownik. Zagłębie sadownicze, folder, Oficyna Wydawniczo-Reklamowa „CYTAT”, Kraków 2002.
- 2) Ziemia Szczyrzycka, folder informacyjno – promocyjny, Gmina Jodłownik, publikacja opracowana przez Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Szczyrzyckiej Doliny Stradomki i Grodziska, 2012.
- 3) Kościoły, kaplice, kapliczki i krzyże przydrożne w Gminie Jodłownik, Oficyna Wydawniczo – Reklamowa „Cytat” Jan Stelmach, Kraków 2012.
- 4) Kościoły, kaplice, kapliczki i krzyże przydrożne pogranicza polsko – słowackiego, Jodłownik 2021.
- 5) Łapiński Włodzimierz, *Nadleśnictwo Limanowa*.
- 6) *Główny szlak Beskidu wyspowego „Beskidzkie Wyspy”*. Informator turystyczny. Rabka-Zdrój 2016.
- 7) <http://sadek-kostrza.pl>
- 8) <http://www.jodlownik.pl>
- 9) <https://pl.wikipedia.org>
- 10) przekazy ustne zebrane od mieszkańców wsi Sadek i Kostrza